

USUS MAGISTER  
EST OPTIMUS

ROZPRAWY PRAWNICZE OFIAROWANE  
PROFESOROWI ANDRZEJOWI KUBASOWI

Usus magister est optimus  
Rozprawy prawnicze ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Kubasowi

Redaktorzy Księgi:  
dr Barbara Jelonek-Jarco  
mec. Rafał Kos  
dr Julita Zawadzka

*Wydawca:* Natalia Adamczyk

*Recenzja naukowa:* prof. UŚ dr hab. Ewa Rott-Pietrzyk

*Autor zdjęcia:* Jakub Kaczmarczyk

© **Wydawnictwo C.H.Beck 2016**  
Wydawnictwo C.H.Beck Sp. z o.o.  
ul. Bonifraterska 17, 00-203 Warszawa

Skład i łamanie: TimPrint  
Druk i oprawa: *Elpil, Siedlce*

ISBN: 978-83-255-8097-1



ISBN e-book 978-83-255-8098-8

## Uwagi o czynnościach prawnych *mortis causa*

### 1. Wprowadzenie

Problematyka czynności prawnych *mortis causa* przez długie lata po wejściu w życie Kodeksu cywilnego pozostawała niejako na uboczu zainteresowań cywilistów. Jednym z niewielu, którzy podejmowali się analizy tej tematyki, był Profesor *Andrzej Kubas*, który jako pierwszy w polskiej literaturze prawniczej podjął próbę przedstawienia szerszej charakterystyki tych czynności<sup>1</sup>. W ostatnich latach sytuacja ta uległa znaczącej zmianie, a czynności *mortis causa* stały się przedmiotem interesującej dyskusji. Przyczyny takiego stanu rzeczy były – jak się wydaje – dwie. Pierwszą były prace legislacyjne nad reformą prawa spadkowego, których skutkiem było uchwalenie przepisów o zapisie windykacyjnym<sup>2</sup>, a jedną ze zgłaszanych propozycji zmian było wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji darowizny na wypadek śmierci<sup>3</sup>. Najnowszym asumptem do pogłębionych rozważań nad tematyką czyn-

<sup>1</sup> Zob. *A. Kubas*, Recenzja pracy Umowa darowizny L. Steckiego, NP 1974, Nr 10, s. 1368–1373; *tenże*, Umowa na rzecz osoby trzeciej, Kraków 1976, s. 80–89.

<sup>2</sup> Ustawa z 18.3.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 458).

<sup>3</sup> Zob. senackie projekty: ustawy z 29.5.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Sejm RP VI kadencji, druk Nr 2116) oraz ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 7.3.2011 r. (Sejm RP VI kadencji, druk Nr 4124), w których proponowano m.in. wprowadzenie do KC art. 888<sup>1</sup> i 888<sup>2</sup> KC regulujących darowiznę na wypadek śmierci. Prace legislacyjne wzbudziły żywe zainteresowanie tak praktyki (w szczególności środowiska notariuszy), jak i nauki prawa cywilnego (zob. m.in. *J. Górecki*, O potrzebie uregulowania w Kodeksie cywilnym umowy darowizny na wypadek śmierci, w: *Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka*, red. *J. Golaczyński, P. Machnikowski*, Warszawa 2010, s. 193 i n.; *E. Mleko*, Darowizna na wypadek śmierci. Rozważania na tle projektowanych rozwiązań legislacyjnych, KPP 2010, Nr 4, s. 1045 i n.; *tenże*, O zapisie windykacyjnym i wprowadzeniu do systemu prawnego darowizny na wypadek śmierci, Forum Prawnicze 2011, Nr 4–5, s. 94 i n.; *M. Kołodzińska*, Czy instytucja zapisu windykacyjnego może skutecznie zastąpić darowiznę na wypadek śmierci? Uwagi wynikające z praktyki notarialnej, PS 2012, Nr 11–12, s. 103 i n.; *A. Makowiec*, Rozważania na temat zapisu windykacyjnego i wprowadzenia do polskiego systemu prawnego darowizny na wypadek śmierci, Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2014, Nr 1, s. 44 i n.). Zob. też opinie prawne przygotowane w toku prac legislacyjnych: *T. Justyński*, Opinia dotycząca projektu ustawy zawartego w druku 2116 (senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw), Toruń, 29 października 2010 r., [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk6.nsf/0/9FBF6AC8790189E-AC12577B2002A75D6/\\$file/i1697-10A.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk6.nsf/0/9FBF6AC8790189E-AC12577B2002A75D6/$file/i1697-10A.rtf), dostęp: 30.1.2016 r.; *tenże*, Opinia II dotycząca projektu ustawy zawartego w druku 2116 (senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw), Toruń, 14.12.2010 r., [http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk6.nsf/0/D36D4871B13FFFF5C12577EC004B0C46/\\$file/i2204\\_10A.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/RexDomk6.nsf/0/D36D4871B13FFFF5C12577EC004B0C46/$file/i2204_10A.rtf), dostęp: 30.1.2016 r.; *P. Sobolewski*, Opinia o sytuacji prawnej osób uprawnionych do zachowku,

ności *mortis causa* stała się zaś uchwała SN z 13.12.2013 r.<sup>4</sup>, w której Sąd uznał za dopuszczalne pod rządami Kodeksu cywilnego tzw. darowizny na wypadek śmierci, dzieląc tym samym pogląd, którego jako pierwszy bronił przed ponad 40 laty Profesor *Andrzej Kubas*<sup>5</sup>.

Zarówno przebieg prac legislacyjnych nad przepisami o darowiznie na wypadek śmierci, jak i przywołana uchwała Sądu Najwyższego pokazały jednak również, jak wiele jest rozbieżnych zapatrywań na podstawowe zagadnienia dotyczące czynności prawnych *mortis causa*, takie jak przykładowo miejsce tych czynności w polskim systemie prawnym, ich dopuszczalność w świetle obowiązujących przepisów, cechy konstrukcyjne decydujące o kwalifikacji określonych czynności jako czynności *inter vivos* albo *mortis causa*. Lektura głosów podnoszonych w tej dyskusji pokazuje, że wiele kwestii o pryncypialnym znaczeniu budzi nadal kontrowersje. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na przeanalizowanie wszystkich pojawiających się w tym zakresie wątpliwości, jednak warto zwrócić uwagę na kilka problemów interpretacyjnych i klasyfikacyjnych związanych z czynnościami *mortis causa* w prawie polskim, z pełną świadomością tego, że każdy z poruszonych niżej tematów mógłby stanowić punkt wyjścia do dalszej, bardziej pogłębionej dyskusji.

## 2. Pojęcie czynności prawnych *mortis causa*

Zarówno pojęcia czynności prawnych *mortis causa* i *inter vivos*, jak i podział czynności prawnych na te dwie kategorie mają charakter wyłącznie doktrynalny i nie posługuje się nimi ustawodawca. W doktrynie najczęściej definiuje się czynności *mortis causa* zwięźle – jako czynności, których skuteczność zależna jest od śmierci osoby dokonującej takiej czynności<sup>6</sup>. Podkreśla się, że czynności te wywołują skutek prawny dopiero z chwilą śmierci osoby jej dokonującej, a dopóki śmierć strony czynności prawnej nie nastąpi, czynność taka nie kreuje żadnego stosunku prawnego<sup>7</sup>. Czynności *inter vivos* definiuje się natomiast od strony negatywnej – jako wszystkie te czynności, które nie są czynnościami *mortis causa*<sup>8</sup>. Niekiedy dodaje się, że czynności *inter vivos* wywołują skutki prawne w sferze osób istniejących w chwili dokonania tych czynności, a więc dotyczą obrotu cywilnego między istniejącymi podmiota-

---

objętych zapisem windykacyjnym oraz wierzycieli masy spadkowej w świetle zmian proponowanych w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw; *tenże*, Opinia prawna w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, obie opublikowane w Zeszytach Prawniczych Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu 2010, Nr 4, s. 112–114 oraz s. 117–119.

<sup>4</sup> III CZP 79/13, OSNC 2014, Nr 10, poz. 98. Uchwała ta spotkała się z różnym przyjęciem w doktrynie (zob. głosy aprobujące *J. Masiubańskiego*, Rej. 2014, Nr 12, s. 115 i n. oraz *G. Wolaka*, Rej. 2014, Nr 7, s. 117 i n., a także aprobujące stanowisko *A. Bieranowskiego*, Darowizna własności nieruchomości na wypadek śmierci, w: Rozprawy z prawa prywatnego i notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi, red. *A. Dańko-Roesler, A. Oleszko, R. Pastuszko*, Warszawa 2014, s. 31 i n.; por. głosy krytyczne *T. Justyńskiego*, OSP 2014, Nr 10, s. 1273 i n. oraz *P. Książaka*, PiP 2015, Nr 10, s. 123 i n.

<sup>5</sup> Zob. *A. Kubas*, Recenzja, s. 1369–1370. Dodać należy jednak, że *A. Kubas* zaliczał tę umowę do szeroko rozumianych czynności *mortis causa*, podczas gdy według SN umowa darowizny *mortis causa* jest czynnością *inter vivos* dokonaną pod warunkiem przeżycia spadkodawcy (darczyńcy) przez obdarowanego. Pogląd SN koresponduje z zapatrywaniem *E. Drozda*, Darowizna na wypadek śmierci, Rej. 1992, Nr 1, s. 74 i n. Zob. też *J. Górecki*, Umowa darowizny na wypadek śmierci, Rej. 2006, Nr 2, s. 34–41.

<sup>6</sup> *A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk*, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2001, s. 264–265.

<sup>7</sup> *Z. Radwański*, w: System prawa prywatnego, t. 2, Prawo cywilne – część ogólna, red. *Z. Radwański*, Warszawa 2008, s. 221.

<sup>8</sup> *A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk*, Prawo, s. 264–265.

mi prawa, natomiast skutki czynności *mortis causa* następują dopiero z chwilą śmierci osoby dokonującej tej czynności, zatem dotyczą sfery osób fizycznych żyjących i osób prawnych istniejących w chwili tej śmierci<sup>9</sup>. Konsekwencją tego założenia jest wniosek, że korzyść z czynności *mortis causa* może odnieść tylko osoba istniejąca w chwili śmierci spadkodawcy<sup>10</sup>. Wyjątkowości czynności prawnych *mortis causa* upatruje się w tym, że poprzez czynności te osoba fizyczna decyduje o swoim majątku lub jego składnikach na wypadek, gdy już utraci podmiotowość prawną i nie będzie mogła być podmiotem praw i obowiązków, a więc w istocie decyduje o prawach i obowiązkach już nie swoich, lecz swoich następców prawnych<sup>11</sup>. Według innego jeszcze poglądu czynnością prawną na wypadek śmierci jest czynność, która ze swej istoty wywołuje skutki prawne dopiero z chwilą śmierci osoby jej dokonującej<sup>12</sup>.

Prezentowane są jednak również poglądy, że pojęciu czynności *mortis causa* można nadać znaczenie węższe i szersze. W ujęciu szerszym o kwalifikacji określonej czynności do kategorii czynności prawnych na wypadek śmierci decyduje tylko to, czy czynność ta wywołuje skutek z chwili śmierci osoby jej dokonującej. Każda czynność prawna wywołująca skutek z chwilą śmierci jej strony jest zatem czynnością *mortis causa*. Natomiast w węższym ujęciu czynności *mortis causa* to takie czynności wywołujące skutek z chwilą śmierci co najmniej jednej z jej stron, które nie powodują powstania stanu związania dokonaną czynnością w okresie między jej dokonaniem a śmiercią osoby jej dokonującej, a ponadto są odwoławalne<sup>13</sup>. Przyjęcie szerokiego rozumienia pojęcia czynności prawnych *mortis causa* powoduje, że do czynności tych można zakwalifikować także czynności prawne dokonane między żyjącymi, których skutki zostały uzależnione od warunku (art. 89 KC) w postaci przeżycia jednej ze stron tej czynności przez drugą albo od terminu w postaci śmierci strony czynności prawnej<sup>14</sup>.

Poglądy nadające pojęciu czynności na wypadek śmierci dwa znaczenia: węższe i szersze, nie wydają się trafne, ponieważ zacierają granice między czynnościami *mortis causa* a czynnościami *inter vivos*, która staje się przez to trudno uchwytna. Jak się wydaje, poglądy te w zbyt dużej mierze opierają się na dosłownym znaczeniu sformułowania „na wypadek śmierci”, bowiem ono – odczytywane literalnie – w rzeczy samej może obejmować także czynności między żyjącymi, których pewne skutki strony uzależniły od spełnienia się warunku w postaci przeżycia jednej ze stron przez drugą albo od nadejścia terminu początkowego lub końcowego, jakim będzie śmierć strony tej czynności, czy też nawet osoby trzeciej. Przyjęte w polskim języku prawniczym sformułowanie „czynności na wypadek śmierci” może być jednak nieco mylące i nie w pełni oddaje znaczenie łacińskiego pojęcia czynności *mortis causa*. Być może właśnie z tego wynikają niektóre próby rozszerzania zakresu znaczeniowego pojęcia czynności na wypadek śmierci, jak też i różnice zdań co do kwalifikacji poszczególnych czynności do tej kategorii<sup>15</sup>. Jak się wydaje, bardziej właściwym tłumaczeniem łacińskiego *negotia mortis*

<sup>9</sup> S. Grzybowski, w: System prawa cywilnego, t. 1, Część ogólna, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 488; podobnie Z. Radwański, w: System prawa prywatnego, t. 2, s. 221.

<sup>10</sup> A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo, s. 264–265.

<sup>11</sup> Z. Radwański, w: System prawa prywatnego, t. 2, s. 221.

<sup>12</sup> E. Drozd, Darowizna, s. 79.

<sup>13</sup> A. Kubas, Recenzja, s. 1369–1370; K. Osajda, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2014, teza 25.3 do art. 941.

<sup>14</sup> A. Kubas, Recenzja, s. 1370.

<sup>15</sup> Por. uwagi T. Justynskiego, Opinia II, s. 7 i n. do opinii H. Izdebskiego dot. projektowanych przepisów o darowiznie *mortis causa*.

*causa* byłyby sformułowania takie jak przykładowo: „czynności, których przyczyną jest to, że śmierć nastąpi” bądź też „czynności podjęte dlatego, że śmierć nastąpi”. Lepiej oddają one istotę czynności prawnych *mortis causa* polegającą na tym, że są one dokonywane dlatego, iż osoba ich dokonująca chce uregulować pewne sprawy (najczęściej dotyczące jej majątku) na czas już po swojej śmierci. Nie jest zatem przyczyną ani celem tych czynności zamiar uregulowania przez ich stronę jej stosunków prawnych jeszcze za jej życia. Zasadnie więc uważa się podział na czynności *mortis causa* oraz *inter vivos* za podział o charakterze rozłącznym<sup>16</sup>, bowiem jeśli określona czynność prawna niektóre skutki wywołuje już za życia jej stron, to nie jest czynnością dokonaną wyłącznie na wypadek śmierci i mającą regulować tylko stosunki prawne, których zmarły nie będzie już stroną.

Trafne jest jednak spostrzeżenie, że obok czynności prawnych, które są dokonywane z powodu przyszłej śmierci, występują również takie czynności, których określone skutki powstają jeszcze za życia stron, a inne – dopiero z chwilą ich śmierci (lub śmierci jednej z nich). Przykładem są czynności, których określony skutek strony uzależniły od warunku, że jedna ze stron przeżyje drugą, bądź też czynności, których skutki strony uzależniły od terminu (początkowego lub końcowego) w postaci śmierci jednej ze stron umowy. Niemniej bardziej poprawne wydaje się stwierdzenie, że to wśród czynności prawnych *inter vivos* wyróżnić można takie czynności, których pewne skutki zostają odroczone do chwili śmierci stron albo jednej z nich, bądź też uzależnione są od tego, czy jedna ze stron przeżyje drugą. Można je nazywać czynnościami prawnymi między żyjącymi ze skutkami uwarunkowanymi śmiercią strony, czy też skutkami zależnymi od śmierci strony (o takich czynnościach prawnych będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszego opracowania)<sup>17</sup>. Kategoria pojęciowa czynności prawnych *mortis causa* powinna zaś pozostać zarezerwowana dla czynności, które staną się skuteczne dopiero z chwilą śmierci strony tej czynności.

### 3. Cechy czynności prawnych *mortis causa*

Wśród cech charakteryzujących czynności prawne *mortis causa* wymienia się (poza uzależnieniem ich skuteczności od śmierci strony czynności) to, że nie powodują one powstania z chwilą ich dokonania jakiegokolwiek stanu związania ich stron, a konsekwencją tego jest swobodna odwołalność tych czynności<sup>18</sup>. Analizując różne czynności zaliczane do czynności na wypadek śmierci (przewidziane w polskim i w zagranicznych porządkach prawnych), można jednak dostrzec, że w odniesieniu do niektórych spośród nich wyłączona jest możliwość ich swobodnego odwołania przez spadkodawcę, a mimo to zalicza się je do czynności

<sup>16</sup> Co do rozłącznego charakteru podziału na czynności prawne *mortis causa* i *inter vivos* zob. np. M. Niedośpiał, Czynności prawa spadkowego, AUWr Przegląd Prawa i Administracji 1995, Nr XXXIII, s. 74; W. Borysiak, Konstrukcja czynności prawnych *mortis causa* w polskim prawie cywilnym, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 2006, Nr 2, s. 8–9.

<sup>17</sup> W doktrynie niemieckiej na określenie tych czynności używa się pojęcia „czynności między żyjącymi na wypadek śmierci” (*Rechtsgeschäfte unter Lebenden auf den Todesfall*), które odróżnia się od czynności prawnych *mortis causa* (*Rechtsgeschäfte von Todes wegen*). Zob. W. Flume, Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts. Zweiter Band. Das Rechtsgeschäft, Berlin–New York 1965, s. 148–149.

<sup>18</sup> Por. jednak Z. Radwański, w: System prawa prywatnego, t. 2, s. 221, który nie zalicza odwołalności do cech charakteryzujących czynności prawne *mortis causa*, a tylko stwierdza, że testament będący w prawie polskim czynnością *mortis causa* został skonstruowany jako czynność odwołalna. Podobnie, jak się wydaje, T. Justyński (Opinia II, s. 4–5), który odnosząc się do projektowanej regulacji darowizny na wypadek śmierci, stwierdził, że sama nieodwołalność darowizny nie wyklucza jeszcze prawnospadkowego charakteru tej czynności prawnej.

prawnych *mortis causa*. Dotyczy to przede wszystkim umów dziedziczenia<sup>19</sup>. Można by twierdzić, że skoro spadkodawca nie jest uprawniony do odwołania dokonanej czynności, to jest nią związany, a owo związanie jest skutkiem, jaki czynność ta wywołuje jeszcze za jego życia. Zatem albo czynność taka z uwagi na jej nieodwołalność powinna tracić przymiot czynności *mortis causa*, albo też odwołalności nie powinno się wymieniać wśród cech odróżniających czynności *mortis causa* od czynności *inter vivos*.

Jak się wydaje, prawidłowe jest to drugie stanowisko. Skonstruowanie przez ustawodawcę określonej czynności prawnej jako nieodwołalnej nie wyklucza automatycznie możliwości zakwalifikowania jej do czynności *mortis causa*, a odwołalność nie należy do cech przesądzających o kwalifikacji czynności prawnej jako czynności na wypadek śmierci<sup>20</sup>.

W prawie polskim tylko testament jest bezspornie zaliczany do czynności prawnych *mortis causa* i jest on czynnością odwołalną (art. 943 KC). To właśnie powoduje, że odwołalność często zalicza się do cech charakterystycznych czynności *mortis causa*. Trafnie zwrócono jednak uwagę, że skoro testament ma być tylko przykładem szerszej kategorii czynności prawnych *mortis causa*, to nie wszystkie cechy charakteryzujące testament muszą być cechami rodzajowymi, którym powinny odpowiadać wszystkie czynności *mortis causa*<sup>21</sup>. Swego czasu wątpliwości budziło kwalifikowanie do tej kategorii przewidzianej w prawie bankowym dyspozycji wkładem na wypadek śmierci. Wątpliwości te wynikały w dużej mierze właśnie stąd, że według wcześniejszego brzmienia przepisów regulujących dyspozycję wkładem na wypadek śmierci<sup>22</sup>, wskazanie bankowi osoby, której miały zostać wypłacone środki w przypadku

<sup>19</sup> Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku umów dziedziczenia uregulowanych w prawie austriackim i niemieckim. Zgodnie z § 1252 i 1254 ABGB wyłączona jest dopuszczalność jednostronnego odwołania umowy dziedziczenia, choć jednocześnie prawa wynikające dla spadkobiercy ustanowionego w takiej umowie powstaną dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy, a do tego czasu spadkodawca nie jest ograniczony w możliwości dysponowania swoim majątkiem, zaś spadkobierca nie może ani przenieść swoich praw wynikających z umowy dziedziczenia, ani żądać zabezpieczenia spadku, który ma mu w przyszłości przyspaść. Bardziej złożona jest kwestia dopuszczalności jednostronnego uchylecia rozrządzeń zawartych w umowie dziedziczenia w prawie niemieckim. Zależy ona przede wszystkim od wiążącego lub niewiążącego charakteru konkretnego rozrządzenia zawartego w umowie. Możliwość jednostronnego uchylecia rozrządzeń może być zastrzeżona w samej umowie dziedziczenia, jednak zasadniczo zawarcie takiej umowy pozbawia spadkodawcę uprawnienia do samodzielnego dokonywania sprzecznych z jej treścią rozrządzeń na wypadek śmierci (§ 2289 BGB). W związku z tym podkreśla się, że umowa dziedziczenia jest czynnością na wypadek śmierci, lecz nie jest rozrządzeniem ostatniej woli (zob. m.in. *M. Schmidt*, w: Erman. Bürgerliches Gesetzbuch. Handkommentar mit AGG, EGBGB (Auszug), ErbbauRG, HausratsVO, LPartG, ProdHaftG, UKlaG, VAHRG und WEG, red. *H.P. Westermann*, Köln 2008, s. 5437–5438, 5647). Analiza niemieckiej regulacji umowy dziedziczenia również prowadzi jednak do wniosku, że wszelkie skutki takiej umowy następują dopiero po śmierci spadkodawcy, gdyż zawarcie takiej umowy nie ogranicza spadkodawcy w uprawnieniu do dysponowania jego majątkiem w drodze czynności prawnych *inter vivos* (§ 2286 BGB), a nawet jeśli dokonuje on takich czynności w zamiarze pokrzywdzenia spadkobiercy (zapisobiercy) umownego (§ 2287–2288 BGB), to i tak pozostają one skuteczne za jego życia, a roszczenia beneficjenta pokrzywdzonego takimi czynnościami powstają dopiero po śmierci spadkodawcy. Zob. szerzej *A. Duda*, Umowa dziedziczenia w prawie niemieckim – pojęcie i moc wiążąca, *Rej.* 2004, Nr 3–4, s. 116 i n.; *taż.*, Uchylene umowy dziedziczenia w prawie niemieckim, *Rej.* 2004, Nr 11, s. 45 i n.; zob. też *M. Schmidt*, w: Erman, s. 5658–5663.

<sup>20</sup> Tak też, jak się wydaje, *J. Kosik*, w: System prawa cywilnego, t. 4, Prawo spadkowe, red. *J.S. Piątkowski*, Ossolineum 1986, s. 576, który stwierdził, że umowy dziedziczenia są czynnościami na wypadek śmierci, ale nie można ich uważać za rozrządzenia ostatniej woli, ponieważ w odróżnieniu od testamentów nie mogą być one odwołane przez jednostronną czynność prawną. Por. też *W. Borysiak*, Konstrukcja, s. 29, którego zdaniem „odwołalność należy do istoty czynności prawnych *mortis causa*. Nie jest to jednak cecha niemogąca podlegać regulacji odmiennej”.

<sup>21</sup> *A. Kubas*, Recenzja, s. 1370.

<sup>22</sup> Zob. pierwotne brzmienie art. 57 ust. 1 ustawy z 29.8.1997 r. – Prawo bankowe (tekst pierwotny Dz.U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939 ze zm.; t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 128 ze zm.).



śmierci posiadacza rachunku bankowego, następowało „w umowie” rachunku bankowego, z czego wywodzono, że do skuteczności takiej dyspozycji konieczna jest zgoda banku<sup>23</sup>. Wobec tego problematyczna była też swobodna odwołalność takiego zastrzeżenia<sup>24</sup>. Po zmianach wprowadzonych w roku 2004<sup>25</sup> wiele tych wątpliwości zostało usuniętych, bowiem obecnie art. 56 PrBank stanowi wprost, że dyspozycję wkładem na wypadek śmierci składa się co prawda bankowi, ale jest to jednostronne oświadczenie posiadacza. Wskazanie beneficjenta dyspozycji nie następuje już „w umowie”, lecz posiadacz rachunku bankowego może „polecić pisemnie bankowi dokonanie – po swojej śmierci – wypłaty” wskazanym osobom. Dyspozycja taka jest ponadto w każdym czasie odwołalna przez posiadacza, a zgoda banku nie jest wymagana ani do jej złożenia, ani też zmiany lub odwołania (zob. art. 56 ust. 3 PrBank)<sup>26</sup>. Obecnie kwalifikacja dyspozycji na wypadek śmierci jako czynności *mortis causa* nie wzbudza już tak poważnych kontrowersji<sup>27</sup>, do czego w znacznym stopniu przyczyniła się powyższa zmiana ustawowej regulacji tzw. zapisu bankowego i podkreślenie swobodnej odwołalności dyspozycji posiadacza rachunku.

Kwestia odwołalności (czy też raczej nieodwołalności) może też stać na przeszkodzie zakwalifikowaniu do czynności prawnych *mortis causa* umowy o zrzeczenie się dziedziczenia<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Zob. A. Szpunar, Wypłaty z rachunku oszczędnościowego po śmierci jego posiadacza, KPP 1998, Nr 3, s. 413–414, 417; R. Tollik, w: Prawo bankowe. Komentarz, red. W. Góralczyk jr., Warszawa 1999, s. 158. Było też prezentowane stanowisko przeciwnie, zgodnie z którym użyte w ustawie sformułowanie „w umowie” oznaczało jedynie, że zastrzeżenia tego dokonuje się w ramach konkretnej umowy rachunku oszczędnościowego, jednak zadysponowanie przez posiadacza rachunku kwotą na rzecz oznaczonej osoby stanowiło jednostronną czynność prawną o charakterze prawokształtującym, które modyfikowało treść stosunku umownego między posiadaczem rachunku a bankiem w sposób określony w ustawie. Bank nie miał jednak wpływu na treść oświadczenia posiadacza. Zob. W. Pyziół, Pozatestamentewne formy dysponowania wkładem oszczędnościowym na wypadek śmierci, w: Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Kazimierza Kruczałaka, GSP 1999, t. V, s. 365; *tenże*, O tzw. zapisie bankowym na gruncie przepisów nowego prawa bankowego, Pr. Bank. 1999, Nr 2, s. 113–114; P. Szmítkowski, Dyspozycja wkładem oszczędnościowym na wypadek śmierci (tzw. zapis bankowy) – zagadnienia praktyczne, Pr. Bank. 2001, Nr 6, s. 81–83.

<sup>24</sup> Zob. A. Szpunar, Wypłaty, s. 413–414, 417.

<sup>25</sup> Ustawa z 1.4.2004 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz o zmianie innych ustaw (Dz.U. Nr 91, poz. 870).

<sup>26</sup> P. Szmítkowski, Dyspozycja, s. 81, 82; D. Rogoń, w: Prawo bankowe. Komentarz, t. 1, Komentarz do art. 1–92, red. F. Zoll, Kraków 2005, s. 486; F. Rakiewicz, Charakter prawny dyspozycji wkładem na wypadek śmierci (art. 56 ustawy – PrBank), cz. 2, MoP 2005, Nr 20, pkt 3, Legalis; B. Smykła, Prawo bankowe. Komentarz, Legalis 2011, teza 1 do art. 56.

<sup>27</sup> Zob. W. Pyziół, Pozatestamentewne, s. 365; *tenże*, O tzw. zapisie, s. 113–114; *tenże*, w: System prawa prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 533; P. Szmítkowski, Dyspozycja, s. 81–83; F. Rakiewicz, Charakter, cz. 2, MoP 2005, Nr 20, pkt 3, Legalis; L. Mazur, Prawo bankowe. Komentarz, Legalis 2008, teza 2 do art. 56; J. Pisuliński, Pojęcie umowy dziedziczenia w prawie prywatnym międzynarodowym oraz umowy dotyczącej spadku w rozporządzeniu spadkowym, w: Nowe europejskie prawo spadkowe, red. M. Pazdan, J. Górecki, Warszawa 2015, s. 152. Są jednak prezentowane poglądy przyjmujące, że charakter prawny dyspozycji na wypadek śmierci jest nadal niejasny, ponieważ polecenie posiadacza musi być przez bank przyjęte, a przez to można by twierdzić, iż stwarza to umowne źródło obowiązków banku (zob. B. Smykła, Prawo, teza 1 do art. 56). Por. też P. Zakrzewski, Charakter prawny dyspozycji wkładem członkowskim i oszczędnościami na wypadek śmierci, w: Rozprawy cywilistyczne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi, red. M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka, Warszawa 2013, s. 543 i n., którego zdaniem dyspozycja przewidzianej w art. 14 ust. 1 pkt 2 ustawy z 5.11.2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1450 ze zm.) nie jest jednostronną czynnością prawną na wypadek śmierci, lecz umową na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 KC.

<sup>28</sup> Za czynność prawną *mortis causa* uznali umowę zrzeczenia się dziedziczenia S. Szer, Prawo cywilne. Część ogólna, Warszawa 1967, s. 332; S. Grzybowski, w: System prawa cywilnego, t. 1, s. 489; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo, s. 264–265; W. Borysiak, Konstrukcja, s. 12; Z. Radwański, w: System prawa prywatnego, t. 2, s. 222, a także, z pewnym zastrzeżeniem, E. Rott-Pietrzyk, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia – uwagi de lege



Umowa ta nie jest bowiem swobodnie odwołalna, a do jej uchylecia lub zmiany konieczna jest umowa między tym, kto zrzekł się dziedziczenia, a tym, po kim zrzeczenie się nastąpiło. Niedopuszczalność jednostronnego odwołania umowy zrzeczenia się dziedziczenia przez spadkodawcę może być uznawana za wyraz tego, że zawarcie takiej umowy jeszcze za życia spadkodawcy tworzy stosunek prawny między stronami, skoro umowa ta wiąże spadkodawcę. Niewątpliwie też jest to umowa zawierana między żyjącymi: przyszłym spadkodawcą i potencjalnym spadkobiercą ustawowym. Przeciwno kwalifikowaniu tej umowy jako czynności prawnej *mortis causa* podnosi się kilka dalszych argumentów. Wskazuje się m.in., że umowa o zrzeczenie się dziedziczenia nie jest czynnością na wypadek śmierci, gdyż nie można w niej ustanowić spadkobiercy, a więc nie może ona stanowić tytułu powołania do dziedziczenia, gdyż naruszałoby to zakazy ustanowione w art. 941 i 1047 KC<sup>29</sup>. Podnosi się ponadto, że oświadczenia zawarte w umowie o zrzeczenie się dziedziczenia nie stanowią rozrządzeń ostatecznej woli, bowiem nie zmiernają do określenia losów majątku zrzekającego po jego śmierci – w umowie takiej zrzekający nie rozrządza własnym majątkiem na wypadek swej śmierci<sup>30</sup>. Również spadkodawca nie rozrządza w takiej umowie swoim majątkiem na wypadek śmierci, a tylko jest osobą, wobec której następuje zrzeczenie się<sup>31</sup>.

Powyższe zastrzeżenia wobec kwalifikacji umowy zrzeczenia się dziedziczenia do czynności prawnych *mortis causa* nie przekonują jednak. Skutki, jakie umowa ta wywołuje (wyłączenie zrzekającego się z kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawcy, wyłączenie prawa do zachowku oraz innych uprawnień przysługujących spadkobiercy ustawowemu, np. z art. 939 KC), następują bez wątpienia dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy<sup>32</sup>. Ocena umowy o zrzeczenie się dziedziczenia jako skutecznej *inter vivos* lub *mortis causa* powinna być dokonywana z perspektywy tej strony umowy, po której dziedziczenie następuje. Umowa taka dotyczy spadku po spadkodawcy i odnosi się właśnie do dziedziczenia po nim. Nie ma powodów, dla których na przeszkodzie uznaniu umowy o zrzeczenie się dziedziczenia za czynność prawną *mortis causa* miałyby stać to, że jej skutki prawne następują za życia spadkobiercy. Każda czynność prawna na wypadek śmierci charakteryzuje się tym, że jej skutki następują za życia spadkobiercy (por. art. 927 KC). Również to, że w umowie zrzeczenia się dziedziczenia nie można wskazać spadkobiercy, a zatem nie może ona stanowić tytułu powołania do dziedziczenia, nie wyklucza uznania jej za czynność na wypadek śmierci, bowiem nie tylko czynności stanowiące tytuł powołania spadkobiercy do dziedziczenia mogą być skuteczne *mortis causa*. Wystarczy wskazać przykład testamentu, w którym spadkodawca zawarł je-

lata i de lege ferenda, Rej. 2006, Nr 3, s. 110; M. Pazdan, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Legalis 2015, teza 7 do art. 1048; A. Doliwa, Umowy dotyczące spadku, Studia Prawa Prywatnego 2008, Nr 1, § 3.II.1, Legalis. Przeciwno takiej klasyfikacji opowiedział się A. Malinowski, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w ujęciu Kodeksu cywilnego, NPN 2004, Nr 4, s. 38. Warto wskazać, że w prawie niemieckim umowy o zrzeczenie się dziedziczenia nie zalicza się do rozrządzeń na wypadek śmierci (*Verfügungen von Todes wegen*), podkreślając, iż umowa taka nie zawiera rozrządzeń spadkodawcy (zob. D. Weidlich, w: Palandt Bürgerliches Gesetzbuch, München 2015, s. 2546).

<sup>29</sup> E. Niezbecka, w: Kodeks cywilny. Komentarz, t. 4, Spadki, red. A. Kidyba, Warszawa 2013, s. 368; podobnie A. Doliwa, Umowy, § 3.II.1.

<sup>30</sup> A. Malinowski, Umowa, s. 38; I. Kozak, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, PS 2004, Nr 11–12, s. 71; A. Doliwa, Umowy, § 3.II.1.

<sup>31</sup> M. Pazdan, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia w polskim prawie spadkowym, Rej. 1997, Nr 4, s. 187.

<sup>32</sup> Tak wszyscy autorzy; zob. m.in. M. Pazdan, Umowa o zrzeczenie, s. 194; I. Kozak, Umowa, s. 84; E. Rott-Pietrzyk, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, s. 110; A. Doliwa, Umowy, § 3.III.1; E. Niezbecka, w: Kodeks cywilny, red. A. Kidyba, t. 4, s. 373; W. Borysiak, w: Kodeks cywilny, red. K. Osajda, teza 19 do art. 1048 KC.

dynie zapis zwykły, zapis windykacyjny albo polecenie. Jeszcze bardziej widoczne jest to na przykładzie testamentu negatywnego, który nie stanowi tytułu powołania do dziedziczenia i nie wskazuje spadkobiercy, a mimo to nie ulega wątpliwości, że jest to rozrządzenie ostatniej woli wywołujące skutki dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy. Testament negatywny ogranicza się do wskazania, że określona osoba z kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawcy będzie wyłączona z dziedziczenia, a dziedziczenie w przypadku takiego testamentu następuje według porządku ustawowego, z wyłączeniem osoby wskazanej w testamencie negatywnym<sup>33</sup>. Skutki bardzo zbliżone do testamentu negatywnego wywołuje testament zawierający tylko wydziedziczenie jednego ze spadkobierców. Również w takim przypadku dziedziczenie będzie następowało według porządku ustawowego, z wyłączeniem wydziedziczonego, który dodatkowo pozbawiony będzie prawa do zachowku i innych korzyści wynikających ze statusu spadkobiercy ustawowego<sup>34</sup>. Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia wykazuje kilka cech wspólnych z tak ukształtowanym testamentem negatywnym. Zawierając umowę o zrzeczenie się dziedziczenia, spadkodawca także ingeruje w określenie kręgu swoich potencjalnych spadkobierców ustawowych i zgadza się na wyłączenie jednego z takich spadkobierców od dziedziczenia ustawowego na wypadek swojej śmierci. Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia zawiera zatem rozrządzenie na wypadek śmierci spadkodawcy, z tą tylko różnicą, że jest to rozrządzenie o charakterze negatywnym (wykluczające daną osobę z kręgu spadkobierców ustawowych), a nie pozytywnym. Podobnie jak testament negatywny czy wydziedziczenie, tak i umowa o zrzeczenie się dziedziczenia jest czynnością prawną, poprzez którą spadkodawca decyduje o swoim majątku na wypadek swojej śmierci i pośrednio określa krąg spadkobierców ustawowych albo wysokość przypadających im udziałów spadkowych. Najlepiej widać to w przypadkach, w których potencjalnych spadkobierców ustawowych jest trzech, z czego jeden został wyłączony od dziedziczenia w testamencie negatywnym albo zawarł ze spadkodawcą umowę o zrzeczenie się dziedziczenia. Do spadku będzie powołanych pozostałych dwóch spadkobierców, a ich udziały ulegną automatycznemu podwyższeniu. Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia zawiera zatem rozrządzenie majątkiem spadkodawcy na wypadek jego śmierci<sup>35</sup>.

Również niedopuszczalność swobodnego odwołania przez spadkodawcę umowy o zrzeczenie się dziedziczenia nie powinna sprzeciwiać się uznaniu jej za czynność prawną na wypadek śmierci. Zmiana lub uchylene umowy o zrzeczenie się dziedziczenia niewątpliwie wymaga zawarcia przez spadkodawcę kolejnej umowy ze spadkobiercą, który zrzekł się dziedziczenia po nim (art. 1050 KC)<sup>36</sup>, jednak przyjęta przez polskiego ustawodawcę konstrukcja

<sup>33</sup> Uchw. SN z 10.4.1975 r., III CZP 14/75, OSNCP 1976, Nr 2, poz. 28; zob. szerzej S. Wójcik, w: System prawa cywilnego, t. 4, s. 173 i 188; E. Niezbecka, Skutki prawne testamentu negatywnego i wydziedziczenia, Rej. 1992, Nr 7–8, s. 18–21; A. Rojek, Wydziedziczenie i testament negatywny, PS 2006, Nr 9, s. 106–110; E. Skowrońska-Boćian, J. Wierciński, Kodeks cywilny. Komentarz, t. 4, Spadki, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 106.

<sup>34</sup> Na temat skutków wydziedziczenia zob. m.in. E. Niezbecka, Skutki, s. 21–23; A. Rojek, Wydziedziczenie, s. 110–114; zob. też M. Załucki, Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym, Warszawa 2010.

<sup>35</sup> Por. J. Pisuliński, Pojęcie, s. 151–152, 154–155, który stoi na stanowisku, że umowa zrzeczenia się dziedziczenia jest negatywną umową dziedziczenia, zgłasza jednak wątpliwości wobec dopuszczalności kwalifikowania jej do „rozrządzeń na wypadek śmierci”.

<sup>36</sup> Przyjmuje się, że umowę taką może też zawrzeć ze spadkodawcą zstępny zrzekającego się, którego umowa zrzeczenia się dziedziczenia objęła, ale tylko w razie wcześniejszej śmierci zrzekającego się. Zob. m.in. J. Kosik, w: System prawa cywilnego, t. 4, s. 588; M. Pazdan, Umowa o zrzeczenie, s. 196; E. Rott-Pietrzyk, Umowa o zrzeczenie się dziedziczenia, s. 110; E. Niezbecka, w: Kodeks cywilny, red. A. Kidyba, t. 4, s. 368. Pogląd ten będzie nietrafny przy założeniu, że umowa o zrzeczenie się dziedziczenia traci skuteczność, jeśli zrzekający się nie dożyje otwarcia spadku po spadkodawcy (zob. dalsze uwagi).

tej umowy sprawia, że umowa ta – mimo braku uprawnienia spadkodawcy do jej swobodnego odwołania – w żaden sposób nie ogranicza spadkodawcy w możliwości decydowania o jego majątku bądź poszczególnych jego składnikach, i to ani za jego życia, ani na wypadek śmierci. Spadkodawca, który zawarł ze swoim potencjalnym spadkobiercą umowę o zrzeczenie się dziedziczenia, w dalszym ciągu jest uprawniony do rozporządzania składnikami swojego majątku w drodze czynności *inter vivos*; może również rozrządzić swoim majątkiem w testamencie, nie wyłączając ustanowienia spadkobiercą testamentowym tego, kto w umowie zrzekł się dziedziczenia po nim<sup>37</sup>, choćby nawet czynności te (np. darowizny na rzecz zrzekającego się) *de facto* niweczyły skutki umowy o zrzeczenie się dziedziczenia<sup>38</sup>. Dzieje się tak dlatego, że brak przepisów ustawowych, które przewidywałyby upadek – wraz ze śmiercią spadkodawcy – skutków jakichkolwiek takich czynności przez niego dokonanych. Brak również przepisów nakładających na spadkodawcę inne ograniczenia w dysponowaniu jego majątkiem za życia i na wypadek śmierci po zawarciu umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Okazuje się zatem, że za życia spadkodawcy umowa zrzeczenia się dziedziczenia – mimo jej nieodwołalności – nie wywołuje żadnych skutków w sferze prawnej spadkodawcy (ani w sferze prawnej zrzekającego się). Umowa dotyczy ściśle dziedziczenia ustawowego po spadkodawcy i jej znaczenie ujawnia się dopiero po jego śmierci.

Kwalifikacji umowy zrzeczenia się dziedziczenia jako czynności prawnej *mortis causa* nie sprzeciwia się zatem niedopuszczalność jednostronnego odwołania tej umowy przez spadkodawcę. Nieodwołalność czynności prawnej *mortis causa* nie zawsze jest równoznaczna ze związaniem spadkodawcy albo potencjalnego beneficjenta jej skutkami przed śmiercią spadkodawcy, który to stan związania mógł być uznany za skutek prawny czynności powstały jeszcze za życia spadkodawcy. Przykład umowy o zrzeczenie się dziedziczenia najlepiej pokazuje, że również czynność prawna ukształtowana przez ustawodawcę jako nieodwołalna może wywoływać wszystkie skutki prawne dopiero z chwilą śmierci spadkodawcy. Czynności tej ustawodawca musi jednak nadać taki kształt, by za życia spadkodawcy nie wpływała ani na jego sytuację prawną, ani na sytuację prawną przyszłych beneficjentów przysporzeń przewidzianych w treści takiej czynności, w szczególności – by nie ograniczała spadkodawcy w dopuszczalności dysponowania składnikami jego majątku mimo owej nieodwołalności<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> Uchw. SN z 15.5.1972 r., III CZP 26/72, OSNCP 1972, Nr 11, poz. 197.

<sup>38</sup> W. Borysiak podaje przykład darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz zrzekającego się, a mającej za przedmiot składnik wyczerpujący cały majątek spadkodawcy oraz przykład zapisu na rzecz zrzekającego się lub jego zstępnych objętych zrzeczeniem (zob. W. Borysiak, Konstrukcja, s. 28–29, przypis 106).

<sup>39</sup> Z takich samych względów umowa tzw. darowizny na wypadek śmierci może być skonstruowana – według wyboru ustawodawcy – jako czynność *inter vivos* albo *mortis causa*, w zależności od tego, w jaki sposób zostanie uregulowana kwestia ochrony obdarowanego, a w szczególności – czy za życia darczyńcy umowa ta będzie ograniczała jego uprawnienia do dysponowania składnikami majątku mającymi po jego śmierci przyspaść zgodnie z umową obdarowanemu. Wyłączenie swobodnej odwołalności takiej darowizny samo w sobie nie przesądza jeszcze o konieczności zakwalifikowania umowy jako czynności prawnej *inter vivos*. Jak się wydaje, również wprowadzenie regulacji przewidującej utratę mocy z chwilą śmierci darczyńcy dokonanych przez niego po zawarciu umowy darowizny rozporządzeń *inter vivos* przedmiotem darowizny niweczących skutek tej umowy, w dalszym ciągu nie wyklucza kwalifikacji takiej darowizny jako czynności *mortis causa*, skoro upadek rozporządzeń przedmiotem darowizny miałby nastąpić dopiero z chwilą śmierci darczyńcy, a zatem za jego życia regulacja ta pozostawałaby bez wpływu na jego pozycję prawną. Zob. też wyżej, przypis 19 oraz opinie prawne T. Justynińskiego przywołane w przypisie 3. Odmienne stanowisko zajmuje, jak się wydaje, E. Drozd, Darowizna, s. 80, którego zdaniem darowizna na wypadek śmierci nie jest czynnością *mortis causa*, gdyż uzależnienie jej skutków od śmierci darczyńcy nie należy do istoty umowy darowizny, z czego można wyprowadzić wniosek, że według tego autora darowizna na wypadek śmierci w żadnym kształcie jurydycznym nie będzie czynnością *mortis causa*.

Na tle umowy o zrzeczenie się dziedziczenia sporne jest też, czy zrzekający się musi dożyć otwarcia spadku po spadkodawcy, aby umowa wywołała skutki prawne, czy też umowa pozostaje bezskuteczna, jeśli zrzekający się nie dożyje otwarcia spadku. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia ma znaczenie w przypadkach, w których skutkami umowy o zrzeczenie się dziedziczenia objęci są też zstępni zrzekającego się (por. art. 1049 § 1 KC). Przy przyjęciu pierwszego z tych stanowisk, zstępni zrzekającego się (objęci umową) dochodziliby do dziedziczenia po spadkodawcy, jeśli zrzekający się nie przeżyłby spadkodawcy, o ile tylko sami należeliby do kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawcy<sup>40</sup>. Opierając się na drugim ze wskazanych poglądów, należałoby natomiast przyjąć, że objęci umową zstępni zrzekającego się nie dochodziliby do dziedziczenia po spadkodawcy także wówczas, gdy zrzekający się zmarł przed spadkodawcą<sup>41</sup>.

Za pierwszym z powyższych poglądów ma przemawiać okoliczność, że od uprawnień zrzekającego się do spadku zależy to, czy jego zstępni uzyskają korzyść ze spadku po spadkodawcy. Zrzekający się wyprzedza bowiem swoich zstępnych w kolejności dziedziczenia po spadkodawcy i swoją osobą wyłącza ich od dziedziczenia po nim, co ma uzasadniać przyznanie mu prawa do decydowania o uprawnieniach jego zstępnych bez konieczności uzyskiwania ich zgody<sup>42</sup>. Trafnie wskazano jednak w literaturze, że sytuacja ta zmienia się, jeśli zrzekający się umrze przed otwarciem spadku po spadkodawcy. Zstępni zrzekającego się uzyskują bowiem wówczas swój własny tytuł powołania do spadku po spadkodawcy i powinni po nim dziedziczyć, chyba że zawrą ze spadkodawcą osobne umowy zrzeczenia się dziedziczenia<sup>43</sup>. Pogląd ten wydaje się zasadny i wyjaśnia, dlaczego zrzekający się nie potrzebuje zgody swoich zstępnych do zawarcia ze spadkodawcą obejmującej ich umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Zrzekający się decyduje samodzielnie o potencjalnych i przyszłych uprawnieniach swoich zstępnych, dopóki są to uprawnienia pochodne w stosunku do jego uprawnień. Z chwilą jednak, gdy zstępni zrzekającego się uzyskują własny tytuł powołania do dziedziczenia, mogą się zrzec dziedziczenia ustawowego już tylko w drodze własnych czynności prawnych. Dodatkowo, do cech charakterystycznych czynności prawnych *mortis causa* zalicza się m.in. właśnie to, że potencjalny beneficjent dyspozycji *mortis causa* dokonanych przez spadkodawcę musi dożyć otwarcia spadku po nim, gdyż w przeciwnym wypadku czynność taka pozostanie bezskuteczna<sup>44</sup>. Jest to zapatrywanie uzasadnione, ponieważ jeśli wszelkie skutki prawne czynności *mortis causa* mają nastąpić z chwilą śmierci spadkodawcy, to w chwili tej muszą istnieć

<sup>40</sup> Tak E. Niezbecka, Zrzeczenie się dziedziczenia i odrzucenie spadku a zdolność do dziedziczenia osób fizycznych, AUMCS 1992, Sectio G, Vol. XXXIX 8, s. 161–163.

<sup>41</sup> Za tym drugim poglądem opowiedzieli się m.in. J. Pietrzykowski, w: F. Błabuta i in., Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, Warszawa 1972, s. 1989; J. Kosik, w: System prawa cywilnego, t. 4, s. 588; M. Pazdan, Umowa o zrzeczenie, s. 194; A. Doliwa, Umowy, § 3.III.1.

<sup>42</sup> E. Niezbecka, Zrzeczenie się dziedziczenia, s. 161–162. Dla jasności wyводу należy zaznaczyć, że przepisy o objęciu zstępnych zrzekającego się skutkami umowy o zrzeczenie się dziedziczenia nie dotyczą rodzeństwa spadkodawcy, gdy zrzekającym się dziedziczenia jest rodzic spadkodawcy. Zob. m.in. J. Kosik, w: System prawa cywilnego, t. 4, s. 587–588; E. Niezbecka, w: Kodeks cywilny, red. A. Kidyba, t. 4, s. 372.

<sup>43</sup> E. Niezbecka, Zrzeczenie się dziedziczenia, s. 161–163.

<sup>44</sup> J. Gwiadomski, Prawo spadkowe w zarysie, oprac. i aktualizacja A. Mączyński, Warszawa 1990, s. 97; A. Wólter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo, s. 264–265. W odniesieniu do powołania spadkobiercy, ustanowienia zapisu i zapisu zwykłego wynika to z art. 927 § 1 w zw. z art. 972 oraz art. 981<sup>5</sup> KC. Stanowisko to nie budzi też wątpliwości w odniesieniu do zapisu bankowego, mimo braku wyraźnej regulacji ustawowej. Uzasadnia się je analogicznym stosowaniem do zapisu bankowego przepisów KC o testamentie. Zob. m.in. J. Gwiadomski, Wypłaty z wkładów oszczędnościowych po śmierci wkladcy, NP 1964, Nr 11, s. 1045; A. Szpunar, Uprawnienia do dysponowania wkładem oszczędnościowym na wypadek śmierci, NP 1977, Nr 1, s. 11; tenże, Wypłaty, s. 420; J.S. Piątowski, Z problematyki umów na rzecz osoby trzeciej na wypadek śmierci (art. 37 prawa bankowego), w: Rozprawy z pra-

podmioty, w których sferze prawnej nastąpić mają skutki czynności dokonanej przez spadkodawcę. Regułę tę należy odnieść odpowiednio także do negatywnych dyspozycji na wypadek śmierci, takich jak właśnie umowa o zrzeczenie się dziedziczenia.

#### 4. Czynności *mortis causa* a czynności *inter vivos* ze skutkami zależnymi od śmierci strony

Jak wynika z powyższych uwag, najistotniejszą cechą odróżniającą czynności prawne *mortis causa* od czynności *inter vivos* jest ich wpływ na sytuację prawną spadkodawcy oraz potencjalnego beneficjenta tych czynności, a ściślej rzecz ujmując – brak takiego wpływu w przypadku czynności prawnych *mortis causa*. Jeśli z chwilą dokonania czynności prawnej jej beneficjent uzyskuje uprawnienie (choćby warunkowe czy też ograniczone terminem), którym może rozporządzać w drodze czynności *inter vivos*, i które przejdzie na jego spadkobierców, jeśli umrze on przed otwarciem spadku po spadkodawcy, to czynność taka nie będzie mogła zostać uznana za czynność na wypadek śmierci, gdyż wymienione skutki takiej czynności są skutkami powstałymi jeszcze za życia spadkodawcy i określającymi jego sytuację prawną. W przypadku testamentu nie ulega wątpliwości, że przed otwarciem spadku żaden z wymienionych w nim beneficjentów (spadkobierca, zapisobierca) nie nabywa jakiegokolwiek prawa, nawet warunkowego, do korzyści przewidzianej dla niego w testamencie. Do chwili otwarcia spadku potencjalny uprawniony ma tylko nadzieję na nabycie korzyści kosztem majątku spadkodawcy, lecz ta nadzieja (stan oczekiwania) nie ma charakteru prawa podmiotowego i nie korzysta z ochrony przewidzianej w prawie cywilnym, zatem nie może być – przykładowo – przedmiotem zabezpieczenia czy wpisu do księgi wieczystej. Za życia spadkodawcy żadnemu z potencjalnych spadkobierców ani zapisobierców nie przysługuje cywilnoprawne prawo do dziedziczenia po nim<sup>45</sup>. Swoim oczekiwaniem potencjalny beneficjent rozrządzeń testamentowych nie może ani rozporządzić w drodze czynności prawnych *inter vivos*, ani też nie wejdzie ono do spadku po nim, jeśli umrze on przed spadkodawcą. Podobnie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do tzw. zapisu bankowego: do chwili otwarcia spadku po posiadaczu rachunku beneficjent tego zapisu nie może przenieść na inny podmiot swojej wierzytelności wobec banku o wypłatę środków z rachunku bankowego, bo wierzytelność tę nabędzie dopiero z momentem śmierci posiadacza rachunku<sup>46</sup>. Tylko jeśli beneficjent dożyje otwarcia spadku po posiadaczu rachunku, wierzytelność wobec banku, którą nabędzie z chwilą śmierci posiadacza, wejdzie do spadku po beneficjencie, choćby ten ostatni przed swoją śmiercią nie zdążył wierzytelności zrealizować<sup>47</sup>.

wa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Witolda Czachórskiego, red. J. Bleszyński, J. Rajska, Warszawa 1985, s. 38–39, 45; R. Tollík, w: Prawo bankowe, s. 159, 161.

<sup>45</sup> Zob. m.in. A. Oleszko, Umowy dotyczące spadku w praktyce notarialnej, NP 1977, Nr 6, s. 842–843; J.S. Piątkowski, Z problematyki, s. 38; M. Pazdan, Umowa o zrzeczenie, s. 186; tenże, w: System prawa prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2013, s. 1036; I. Kozak, Umowa, s. 69–70.

<sup>46</sup> Zob. A. Szpunar, Wypłaty, s. 420; Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX/el. 2013, komentarz do art. 56; por. J. Gwiadomorski, Wypłaty, s. 1046, który także przyjmował, że do chwili śmierci posiadacza rachunku beneficjent przysporzenia nie może rozporządzać wierzytelnością wobec banku o wypłatę środków; autor ten stał jednak na stanowisku, że beneficjent nie może tą wierzytelnością rozporządzać także już po jej nabyciu z chwilą śmierci wkladcy, ponieważ wierzytelność ta jest niezbywalna, co wynikało – zdaniem J. Gwiadomorskiego – z faktu, że dyspozycja posiadacza rachunku z reguły jest podyktowana osobistym stosunkiem wkladcy do beneficjenta.

<sup>47</sup> Zob. A. Szpunar, Wypłaty, s. 420; R. Tollík, w: Prawo bankowe, s. 161; Z. Ofiarski, Prawo, komentarz do art. 56. Por. jednak J. Gwiadomorski, Wypłaty, s. 1046, którego zdaniem wierzytelność nabyta przez beneficjenta z chwilą śmierci wkladcy jest niedziedziczna.



To odróżnia czynności prawne na wypadek śmierci od wspomnianych wcześniej szczególnych czynności prawnych między żyjącymi, których pewne skutki uzależnione zostały od śmierci, a więc przykładowo czynności, których określone skutki strony uzależniły od przeżycia jednej z nich przez drugą bądź też ograniczyły terminem w postaci śmierci jednej ze stron<sup>48</sup>. Odmienności te powodują, że nie można się zgodzić z poglądami przyjmującymi, iż czynnością *mortis causa* jest każda czynność, której skutek został przez jej strony uzależniony od śmierci jednej z nich<sup>49</sup>; nie można także uznać za trafne twierdzeń, jakoby każda czynność obejmująca dyspozycje majątkowe, których skuteczność strony uzależniły w jakimkolwiek zakresie od przeżycia jednej z jej stron przez drugą (albo których skuteczność ograniczyły terminem w postaci śmierci strony czynności prawnej), godziła w zakaz pozatestamentowego rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci, i była przez to nieważna<sup>50</sup>.

*De lege lata* zapatrywania powyższe nie znajdują uzasadnienia, lecz aby to zagadnienie bliżej wyjaśnić, trzeba zacząć od przypomnienia kilku istotnych kwestii dotyczących uzależnienia skuteczności czynności prawnej od warunku lub terminu. Otóż przez zastrzeżenie warunku lub terminu w treści czynności prawnej strony tej czynności nie mogą uzależnić w s z y s t k i c h jej skutków od warunku lub terminu. Gdyby dokonanie przez strony takiej czynności prawnej było dopuszczalne i gdyby wszystkie skutki danej czynności jej strony uzależniłyby od przeżycia jednej ze stron przez drugą albo gdyby wszystkie skutki dokonywanej czynności strony odsunęły w czasie do chwili śmierci jednej z nich, wówczas czynność taka w istocie musiałaby zostać uznana za czynność, której przyczyną był wzgląd na przyszłą śmierć jednej z jej stron (*mortis causa*), i która pozostaje bez wpływu na stosunki prawne stron za ich życia. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym wykreowanie przez same strony takiej czynności prawnej nie jest jednak prawnie możliwe, a nasz porządek prawny zna tylko takie czynności, które sam ustawodawca ukształtował jako wywołujące wszystkie skutki dopiero wraz ze śmiercią strony tej czynności<sup>51</sup>. W tym właśnie wyraża się zasada *numerus clausus* czynności prawnych na wypadek śmierci.

Wbrew temu, co można by sądzić na podstawie lektury samego tylko art. 89 KC (oraz art. 116 KC), wprowadzając do czynności prawnej warunek lub termin strony nie mogą uzależnić od warunku lub terminu w s z y s t k i c h skutków dokonywanej przez siebie czynności. Jak wprost wskazuje art. 56 KC, czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Czynność prawna wywołuje zatem skutki wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, niezależnie od tego, czy strony tego chcą i czy są tego świadome. Artykuł 89 KC nie ogranicza co prawda kategorii skutków czynności prawnej, które mogą zostać przez jej strony uzależnione od warunku, z czego można by wnioskować, że również skutki czynności wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, mogłyby zostać przez strony uzależnione od warunku

<sup>48</sup> Zob. też J.S. Piątowski, Z problematyki, s. 38.

<sup>49</sup> Tak jednak T. Justyński, Uwagi w sprawie prawnej dopuszczalności zawierania umów darowizny ze skutkiem *mortis causa*, PS 2015, Nr 4, s. 9–10. Przeciwno krytykowanemu tutaj pogładowi opowiada się też E. Drozd, Darowizna, s. 79.

<sup>50</sup> T. Justyński, Uwagi, s. 9–15; zob. też *tenże*, Glosa do uchw. SN z 13.12.2013 r., III CZP 79/13, OSP 2014, Nr 10, s. 1274–1278.

<sup>51</sup> Chodzi oczywiście o takie czynności, jak testament, dyspozycja wkładem na wypadek śmierci (art. 56 PrBank oraz art. 14 ust. 1 pkt 2 SKOKU), dyspozycja sumą ubezpieczeniową na wypadek śmierci (art. 831 KC) oraz omówiona wcześniej umowa o zrzeczenie się dziedziczenia.

lub terminu, lecz taki wniosek byłby błędny. Nie wydaje się bowiem, by strony mogły uzależnić od warunku lub terminu skutki wynikające z przepisów o charakterze imperatywnym, których istotą jest to, że muszą znajdować zastosowanie w każdym przypadku objętym hipotezą normy ustalonej na ich podstawie<sup>52</sup>. Dokonanie warunkowej lub terminowej czynności prawnej, także z zastrzeżonym warunkiem zawieszającym i terminem początkowym, powoduje zatem powstanie skutków prawnych wynikających wprost z ustawy. Skutki te są określone w szczególności w art. 91–93 KC<sup>53</sup>, które regulują tzw. stan związania stron dokonaną przez nie czynnością prawną (*pendente condicione*), a więc określają m.in. zakres uprawnień stron warunkowej (terminowej) czynności prawnej i ciążącą na nich powinność nieprzeszkadzania ziszczeniu się warunku (nadejściu terminu), jak również skutki zachowań sprzecznych z tą powinnością, a ponadto uniemożliwiają stronom swobodne odwołanie oświadczeń składających się na warunkową czynność prawną<sup>54</sup>. Skutków tych strony nie mogą uzależnić od warunku zawieszającego ani ograniczyć ich terminem, gdyż przepisy art. 91–93 KC, jako przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego, którą można nazwać częścią „ustrojową”, wyrażają normy imperatywne, chyba że z ich treści wyraźnie wynika coś innego (por. art. 90 KC). Zatem czynność prawna warunkowa lub z zastrzeżonym terminem w każdym przypadku pewne skutki wywołuje bezwarunkowo i bezterminowo, a uzależnienie od warunku lub terminu – z woli samych stron – wszystkich skutków, jakie wywołuje czynność prawna, nie jest prawnie możliwe<sup>55</sup>.

Także czynność prawna, której „wszystkie” skutki miałyby, w zamierzeniu stron, powstać dopiero po ziszczeniu się warunku lub nadejściu terminu, już od momentu jej dokonania spowoduje zatem powstanie stosunku cywilnoprawnego o szczególnej postaci i szczególnej treści<sup>56</sup>. Elementem treści warunkowego albo ograniczonego terminem stosunku prawnego są w każdym przypadku powinności wynikające z przepisów art. 91–93 KC, których realizacji nie zawsze można skutecznie żądać, ale niezastosowanie się do nich powoduje niekorzystne skutki dla podmiotu, który ich nie spełnił. Co prawda skutki uzależnione od warunku lub terminu powstają lub ustają dopiero w momencie jego ziszczenia się (nadejścia terminu), ale już od momentu zawarcia warunkowej lub terminowej umowy pomiędzy warunkowo zobowiązanym i warunkowo uprawnionym istnieje stosunek prawny, „na podstawie którego warunkowo obowiązany nie wolno nic takiego uczynić, przez co by naraził na uszczerbek

<sup>52</sup> Strony mogą co najwyżej pośrednio uzależnić od warunku powstanie niektórych skutków prawnych wynikających z ustawy, gdy skutki te mają być następstwem innych skutków wyrażonych w treści czynności prawnej stron. Jeśli skutki wyrażone w treści czynności prawnej uzależnione zostaną od warunku, to skutki wynikające z ustawy będą wówczas pośrednio uzależnione od tego warunku. Inaczej należy ocenić dopuszczalność uzależnienia od warunku skutków wynikających z przepisów statuujących normy o charakterze dyspozytywnym. Zob. szerzej J. Zawadzka, *Warunek w prawie cywilnym*, Warszawa 2012, s. 213 i n.

<sup>53</sup> Przepisy te, z uwagi na odesłanie zawarte w art. 116 KC, znajdują odpowiednie zastosowanie do czynności prawnych, których skutki zostały ograniczone terminem początkowym lub końcowym.

<sup>54</sup> A. Kubas, *Umowa*, s. 83; zob. też E. Drozd, *Darowizna*, s. 83–84, 86.

<sup>55</sup> Zob. m.in. Z. Radwański, w: *System prawa prywatnego*, t. 2, s. 261; B. Swaczyna, *Warunkowe czynności prawne*, Warszawa 2012, s. 212–213.

<sup>56</sup> Tak też K. Gandor, *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy)*, Ossolineum 1968, s. 21, który podkreślał, że warunkowa czynność prawna wywołuje nie tylko skutki urzeczywistniające się w przyszłości, ale także powstające wraz z dokonaniem tej czynności, wyrażające się w stanie związania czynnością prawną, a zatem warunkowa czynność prawna powoduje zawiązanie stosunku prawnego pomiędzy stronami. Podobnie A. Kubas, *Umowa*, s. 83–84, który podkreślał, że warunkowe lub terminowe czynności prawne wywołują skutki prawne już za życia stron, choć skutki te są „ograniczone do następstw charakteryzujących czynność warunkową lub terminową”.



warunkowo uprawnionego<sup>57</sup>. Skoro zaś wśród elementów treści stosunków cywilnoprawnych wyróżnia się obowiązki podmiotów tego stosunku, powinności na nich ciążyące oraz upoważnienia im przyznane<sup>58</sup>, to nie powinno ulegać wątpliwości, że nawet jeśli skutki czynności prawnej uzależnione zostaną od warunku, zarówno rozwiązującego, jak i zawieszającego (czy też terminu – zarówno początkowego, jak i końcowego), to stosunek cywilnoprawny, który na podstawie tej czynności prawnej powstaje, jest stosunkiem prawnym istniejącym już od momentu dokonania tej czynności<sup>59</sup>. Nie można się więc zgodzić ze stanowiskiem, że skoro strony czynności prawnej uzależniają jej skuteczność od warunku, to z istoty tej konstrukcji wynika, iż przed spełnieniem warunku lub nadejściem terminu nie ma skuteczności takiej czynności<sup>60</sup>. Pewne skutki czynności warunkowej i terminowej powstają bowiem z chwilą jej dokonania, a inne (te, co do których strony tak postanowiły w treści czynności) zostaną ograniczone lub odsunięte w czasie (uzależnione od terminu) albo nawet postawione pod znakiem zapytania (uzależnione od warunku).

W przypadku czynności prawnej obejmującej rozporządzenie prawem albo zaciągnięcie zobowiązania, której skuteczność została uzależniona od warunku albo terminu, beneficjent warunkowego (ograniczonego terminem) rozporządzenia albo zobowiązania jeszcze przed ziszczeniem się warunku (nadejściem terminu) może przenieść na inny podmiot w drodze czynności prawnej *inter vivos*<sup>61</sup> uprawnienia wynikające dla niego z takiej warunkowej (dokonanej z zastrzeżeniem terminu) czynności prawnej<sup>62</sup>, może także zabezpieczyć swoje uprawnienia zastawem, hipoteką albo poręczeniem<sup>63</sup>, a ochrony swojego prawa może domagać się również na drodze sądowej. Dopuszcza się też ujawnienie roszczenia zależnego od warunku w księdze wieczystej<sup>64</sup>. Warunkowo uprawniony może również żądać uwzględnienia swoje-

<sup>57</sup> F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1948, s. 49–50; zob. też J. Zawadzka, *Warunek*, s. 215 oraz B. Swaczyna, *Warunkowe*, s. 213, który wskazuje, że prawna doniosłość czynności prawnej warunkowej wyraża się właśnie w tym, iż przed ziszczeniem się warunku strony są nią związane, a system prawny określa powinno zachowanie się stron przed ziszczeniem się warunku.

<sup>58</sup> Z. Banaszczyk, w: *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 954–955.

<sup>59</sup> J. Zawadzka, *Warunek*, s. 215.

<sup>60</sup> Tak jednak T. Justyński, *Uwagi*, s. 9, którego zdaniem twierdzenie, że czynności prawne warunkowe i terminowe wywołują skutki prawne z chwilą ich dokonania, odznacza się „kardynalną niespójnością argumentacji”.

<sup>61</sup> Z wyłączeniem praw niezbywalnych; por. przykładowo art. 509 § 2 KC, art. 595 § 1 KC, art. 602 § 1 zd. 1 KC.

<sup>62</sup> Z brzmienia art. 91 KC wywodzi się nawet, że już przed ziszczeniem się warunku warunkowo uprawnionemu przysługuje prawo podmiotowe tego samego typu co prawo, które będzie przysługiwało nabywcy w razie ziszczenia się warunku, z tą różnicą, że do czasu ziszczenia się warunku ma ono charakter warunkowy. Prawo to wykazuje pewne cechy prawa przysłego i pewne cechy prawa już istniejącego. Zob. B. Swaczyna, *Warunkowe*, s. 230–231, s. 233 i n.

<sup>63</sup> Zamiast wielu zob. tamże, s. 332 i przywołana tam literatura.

<sup>64</sup> Kwestia ta nie budzi wątpliwości co do warunkowych roszczeń i praw osobistych, które są ujawniane w księdze wieczystej na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 2 KWU. Zob. m.in. Ł. Przyborowski, w: *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu wieczystoksięgowym. Komentarz*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2014, s. 367; T. Czech, *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 266–267; post. SN: z 16.1.2009 r., III CSK 233/08, Legalis; z 22.6.2010 r., IV CSK 556/09, Legalis; z 24.9.2010 r., IV CSK 94/10, Legalis. Zdania są natomiast podzielone co do dopuszczalności ujawnienia w księdze wieczystej ograniczonych praw rzeczowych ustanowionych pod warunkiem zawieszającym. Za dopuszczalnością takiego wpisu opowiadają się A. Bieranowski, *Służebność mieszkania*, Warszawa 2011, s. 205–207 (w odniesieniu do służebności) oraz B. Swaczyna, *Warunkowe*, s. 245 i n.; tenże, w: *Ustawa*, red. J. Pisuliński, s. 658–659 (w odniesieniu do hipoteki). Przeciwno dopuszczalności wpisu do księgi wieczystej ograniczonych praw rzeczowych ustanowionych pod warunkiem zawieszającym opowiedzieli

go warunkowego uprawnienia (wierzytelności) w postępowaniu upadłościowym przy sporządzaniu listy wierzytelności i przy podziale funduszy masy upadłości (art. 245 ust. 1 pkt 6 i art. 356 PrUpadł). W oparciu o art. 91 KC przyjmuje się, że zakres uprawnień warunkowo uprawnionego obejmuje takie czynności służące ochronie prawa, które mógłby podjąć uprawniony bezwarunkowo<sup>65</sup>. Uprawnienia przysługujące beneficjentowi warunkowego (albo dokonanego z zastrzeżeniem terminu) rozporządzenia lub zobowiązania przejdą ponadto na jego spadkobierców, jeśli umrze on przed otwarciem spadku po spadkodawcy będącym drugą stroną takiej czynności prawnej.

Żadnego z tych skutków nie wywołuje natomiast za życia spadkodawcy czynność prawna *mortis causa*, gdyż nie reguluje ona sytuacji prawnej spadkodawcy i potencjalnych spadkobierców (albo innych beneficjentów) przed śmiercią spadkodawcy. Swojego oczekiwania (nadziei) na uzyskanie korzyści ze spadku potencjalny beneficjent nie może zbyć ani zabezpieczyć, nie przejdzie też ono na spadkobierców, jeśli potencjalny beneficjent nie dożyje otwarcia spadku po spadkodawcy. To również dowodzi, że czynność prawna *mortis causa* reguluje wyłącznie stosunki prawne, które będą istniały dopiero po śmierci spadkodawcy, lecz nie wpływa na aktualne stosunki prawne ani rozrządzającego, ani potencjalnych beneficjentów tych rozrządzeń.

Nie wydaje się w konsekwencji, by umowa obejmująca rozporządzenie prawem, w której skutek rozporządzający został uzależniony od przeżycia jednej ze stron przez drugą, naruszała ustanowioną w art. 941 KC zasadę wyłączności rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci w drodze testamentu. Ustawodawca posługuje się w tym przepisie sformułowaniem „rozrządzenie na wypadek śmierci”, które (w przeciwieństwie do „rozporządzenia”) oznacza dyspozycję skuteczną *mortis causa*<sup>66</sup>. Skoro zaś czynność prawna warunkowa nie jest czynnością *mortis causa*, nawet jeśli jej skuteczność uzależniono od warunku przeżycia jednej ze stron przez drugą albo ograniczono terminem w postaci śmierci jednej ze stron, to nie narusza ona normy wynikającej z art. 941 KC.

## 5. Zakończenie

Poczynione wyżej uwagi mają na celu zajęcie stanowiska wobec niejasności i kontrowersji, jakie powstały wokół tematyki czynności prawnych *mortis causa* w związku lub za sprawą prowadzonych prac nad reformą polskiego prawa spadkowego. Wydaje się, że dyskusja nad konstrukcjami prawnymi kluczowymi dla tego obszaru prawa cywilnego jest w dalszym ciągu potrzebna. Ustalenie kryteriów pozwalających rozróżnić czynności *mortis causa* od czynności *inter vivos* jest obecnie tym bardziej pożądane, że – z uwagi na stanowisko SN w kwestii dopuszczalności tzw. darowizny na wypadek śmierci we wspomnianej wyżej uchwale z 13.12.2013 r.<sup>67</sup> – można się spodziewać upowszechnienia w obrocie prawnym czynności,

się: A. Maziarz, Wpis i wykreślenie służebności z księgi wieczystej, PPH 2010, Nr 2, s. 207 oraz T. Czech, Księgi, s. 644–645.

<sup>65</sup> B. Swaczyna, Warunkowe, s. 320.

<sup>66</sup> E. Niezbecka, w: Kodeks cywilny, red. A. Kidyba, t. 4, s. 100. Por. też J. Pisuliński, Pojęcie, s. 154, którego zdaniem nie ma różnic merytorycznych między pojęciem „innych czynności prawnych na wypadek śmierci”, którym posługiwał się art. 35 ustawy z 12.11.1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.) a pojęciem „innych (niż testament) rozporządzeń na wypadek śmierci”, użytym w art. 65 aktualnie obowiązującej ustawy z 4.2.2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 80, poz. 432 ze zm.).

<sup>67</sup> III CZP 79/13, OSNC 2014, Nr 10, poz. 98.

których pewne skutki będą powiązane ze śmiercią jednej z jej stron lub osoby trzeciej. Obserwacje poczynione przez notariuszy<sup>68</sup> wskazują bowiem na duże zainteresowanie uczestników obrotu prawnego tego typu czynnościami, a zatem i na „zapotrzebowanie” na nie. Istotne jest więc zagwarantowanie stronom dokonującym takich czynności względnej pewności co do tego, jaka czynność prawna zostanie uznana za ważną i skuteczną, a jaka będzie pozostawała w sprzeczności z obowiązującymi przepisami, w szczególności z art. 941 oraz art. 1047 KC.

---

<sup>68</sup> Zob. m.in. *M. Kotodzińska, Czy instytucja zapisu windykacyjnego*, s. 103 i n.